Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 25. Wilnia, Sierada 13 Žniŭnia 1930 h. Hod VI (XIV).

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Biel. KRYNICA" kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2zał. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak: na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš. — za radok drobnaha druku ŭ adnej špalcie.

KANFISKATA „Bieł. Krynicy".

Pa zahadu Wilenskaha Haradzkoha Starasty skanfiskawany Nr. 24 „Bieł. Krynicy" z dnia 12 žniŭnia s. h. za wiestki ab aryštach u Šwirydawičach Ašmianskaha paw.

U hetym numary (25) źmiaščajem usio toje, što byto ŭ numary 24, apračа materjału kanfiskawanaha, pakidajučy miejsca pustym skanfiskawanyah wiestak.

Zmahańnie za nowy wyhlad Eŭropy.

Siańniašniaja palityčnaja karta Eŭropy była narysawana paśla suświetnaj wajny na mirawych konferencyjach u Wersali, St-Germain, Trianon i inš. Pradstaŭniki pieramožnikaŭ (Anhlija, Francyja, Italija, Ameryka, Japonija) i pradstaŭniki pieramožanych (Niamieččyna, Aŭstryja, Baŭharyja, Turcyja) źjaždžalisia, kab padzialić nanowa Eŭropu. Jasnaja reč, što pradstaŭniki pieramožnikaŭ mieli rašajučy hołas: jany pastanaŭlali, što ad kaho ŭziać, što kamu addać, dzie i što stwaryć nowaje... Takim paradkam paŭstała paśla wajny nowaja palityčnaja karta Eŭropy.

Ale prajšło dziesiać hadoŭ. Praz hety čas šmat čaho źmianiłasia. Pieramožanyja trochi ačuchalisia ad udaraŭ woraha i nawat, jak Niamieččyna, stali na roŭnyja nohi, a pieramožniki pačali swarycca pamiž saboju i stali wytykać adzin adnamu swaje kryŭdy i niesprawiadliwaści. Takim paradkam pačaŭ traščeć toj ład, jaki byŭ zbudawany na systemie wajenna-palityčnych traktataŭ. Zachistałasia eŭropejskaja „raŭnawaha" i siańnia my jošć świedkami šukańnia daroh da nowaj roŭnawahi.

Pryčynaju hetaha chistańnia eŭropejskaj palityki było toje, što apošnim časam Ameryka wystupiła praciŭ Eŭropy, jak wialikaja zamorskaja siła, z katoraj Eŭropa pawinna ličycca, a haloŭnaje — što Italija wystupiła praciŭ Francyi, nia chočučy źnieści pawadyrstwa hetaj apošniaj. Italija damahajecca ad Francyi roŭnaści marskich sił i ustupki niekatorych kalonij, na što Francyja zhadzicca nia moža. Dyk Italija praz wusny swajho pawadyra Mussoliniaha pačała nawat hrazić swajej dahetulašniaj sajuźnicy — Francyi — badaj što wajnoju.

Francyja, kab adchilić z adnaho boku niebiaśpieku nowaj wajny i ŭdziaržać usio toje, što jana zdabyła, a z druhoha boku, kab zarhanizawać Eŭropu praciŭ Ameryki, wystupiła praz wusny swajho ministra zahraničnych spraŭ Brianda z prapanowaj zakłučeńnia ahulna-eŭropejskaha sajuzu abo tak zw. Pan-Eŭropy, u katoru mieli b ŭwajści ŭsie eŭropejskija dziaržawy. Ale i hety krok Francyi paciarpieŭ niaŭdaču — haloŭnyja dziaržawy Eŭropy: Niamieččyna i Italija wyskazalisia praciŭ Pan-Eŭropy, asabliwa apošniaja. Italija zajawiła, što, kab zakłučyć ahulna-eŭropejski sajuz dziaržaŭ, treba dźwiuch rečaŭ: pierahladu pawajennych traktataŭ i poŭnaha razbrajeńnia. Hetak mieniej-bolej adkazali i inšyja pakryŭdžanyja eŭropejskija dziaržawy.

Takim paradkam my majem u Eŭropie wialiki padzieł: z adnaho boku znachodziacca dziaržawy, jakija stajać za mirawyja traktaty, jak Francyja, Anhlija, Polšča, Čechasławacyja, Rumynija i h. d., a z druhoha boku — dziaržawy, jakija stajać za rewiziju (pierahlad) traktataŭ, jak Italija, Niamieččyna, Wuhryja, Baŭharyja, Turcyja, Litwa i h. d. Hety padzieł nia tolki nie łahodzicca, ale apošnim časam, dziakujučy swarcy pamiž Italijaj i Francyjaj jašče bolej pahłyblajecca. Francyja, šukajučy sajuźnikaŭ, starajecca pryblizicca da Niamieččyny i nawat kab pakazać swaju, „dabratu" wywieła pierad časam swajho wojska z niamieckaj prawincyi Nadrenii i nawat... nawat pačała hawaryć praz swaje hazety ab addačy niemcam tak zw. hdanskaha karydora, jaki naležyć da Polšču.

Jak bačym, dziejnaść, idučaja da pierahladu traktataŭ, pašyrajecca z kožnym dniom, zmahańnie za nowy wyhlad Eŭropy maje štoraz-to bolej prychilnikaŭ.

Jak-žaž my, Biełarusy, majem adnaścisia da hetych imknieńniaŭ?

Treba skazać jasna, što nam astajecca z hetych imknieńniaŭ tolki ciešycca. Dahetulašniaje pałažeńnie ŭ Eŭropie, abapiortaje na paślawajennych traktatach, dla nas było wielmi kryŭdnaje i niaznosnaje. Nas padzialili i razabrali, chto tolki chacieŭ. My tahdy nia mieli siły baranicca. Woś-ža ciapier, kali nabližajecca čas pierahladu traktataŭ, my pawinny iści da taho, kab i biełaruski hołas byŭ čutny. A čutny budzie tahdy, kali biełaruski narod budzie ŭsiudy hołasna zajaŭlać, što jon *biełaruski*, a nie jaki inšy i kali budzie mieć swaich pradstaŭnikoŭ, wybranych ahulnym hałasawańniem ci to ŭ samaŭrady, ci jašče lepš, u Sojm. Zatym zaklikajem naš narod, kab byŭ hatoŭ padać swoj hołas, kali prydzie para. U zmahańni za nowy wyhlad Eŭropy my pawinny być.

Pustaja bałtaŭnia „Stronnictwa Chłopskaha".

Padčas pierawybaraŭ u Lidzkim i Świanciańskim wokruhach, „Stronnictwo Chłopskie" znała ŭsie balački našaha sialanstwa i wiedała, čym i jak ich lačyć, a ciapier užo nia wiedaje, čaho našaja wioska patrabuje i što našamu sialanstwu najbolš balić.

U pradwybarnaj ahitacyi polskija „chłopy" z „Stronnictwa Chłopskaha" i biełaruskija renehaty: Dubroŭnik (ułasnik falwarku kala Lidy), Matecki, Stanulewič, Šapiel jeździačy pa našych wioskach abiacali sialanam, za ŭkinienyja ŭ urnu hałasy, prosta raj na ziamli. Jany kazali, što źmienšać padatki, zraŭniajuć ceny zboža z cenami fabryčnych tawaraŭ, prawiaduć reformu rolnuju, nadzialajučy sialan ziamloju, urehulujuć serwituty na karyść sialanstwa, skasujuć administracyjnyja kary i mnoha, mnoha čaho bolš. Za henaje „dabradziejstwa" polskija „dabradziei" wymahali ad biełaruskaha sielanina adno tolki hołasu za ichny špisak Nr. 10 i bolš ničoha.

Čamuž nie paprabawać ščaścia, — padumaŭ nie adzin biełaruski sielanin, — tawar cenny i tak tanna addajecca, tolki za numarok z „dziesiatkaj" ukinieny ŭ wybarnuju skrynku — i dawaj kidać „dziesiatki", probujučy losu. Hetakich ihrakoŭ, probujučych ščaścia, jakija jašče nia dumajuć swajeju ŭłasnaj haławoju, a wierać u „praroctwy" roznych, abiacajučych ščaście, kałdunoŭ, akazałasia mnoha dziesiatkaŭ tys. Ale nia ŭ tym sprawa, skolki na našym siale jašče jošć takich, jakija ŭ sprawach wybarnych nie razbirajucca i swoj los dumajuć paprawić wybarnaj waražboju, „prabawańniem ščaścia", abo skolki jošć takich, jakija dumajuć, što niechta prydzie, usio zrobić i ŭsiaho dašć. My chočam pakazać našym čytačom tuju pustuju bałtaŭniu abiacanak „Str. Chłopskaha", ab čym tak mocna kryčali na rynkach padčas wybaraŭ.

Paśla wybaraŭ polskija „chłopy" pajechali ŭ Waršawu, tryumfujučy, što na „Kresach białorusinów niema i można posyłać tam osadników ile tylko wlezie, bo chłop kresowy jest tym samym chłopem polskim i że ziemi na kresach poddostatkiem", a biełaruskija renehaty, jakija prajšli ŭ Sojm pa špisku „dziesiatki", užo zabylisia „swaich" abiacanak i nia wiedajuć, čaho patrabuje našaja wioska.

Kab nie hawaryć na ŭźwiej wiecier, paklikajemsia na fakty.

Nowawybranyja z „dziesiatki" pasły — Makarčuk i Stanulewič u hazecinie „Hazeta Chłopska" źmiaščajuć adozwu da swaich wybarščykaŭ, źmiest jakoj poŭny pesymizmu i biazradnaści. U hetaj adozwie Makarčuk z Stanulewičam zajaŭlajuć, što jany „mieli dobry namier stajać u abaronie wioski uschodnich kresaŭ (Zach. Biełarusi i Usch. Litwy — red.) Dumali źmienšyć padatki, prawiaści choć čaść reformy rolnaj, zraŭniać ceny fabryčnych tawaraŭ z cenami zboža, zlikwidawać serwituty na karyść wioski i spynić administracyjnyja kary, *ale pamylilisia.*"

Ab hetym jany dawiedalisia tolki ciapier, heta tady, kali „pamylili" šmat tysiač niaświedamych sialan.

Dalej aŭtary adozwy prosta zajaŭlajuć: „Z henaje pryčyny Wy (wybarščyki — red.) astalisia biez apieki... Bačycie sami, što pamahčy Wam nia ŭ čym nia možam..."

Na hety „płač" niaŭmiełych apiakunoŭ biełaruskaha sialanstwa treba adkazać tolki pahaworkaj — ścieražy nas Boža ad takich apiakunoŭ, ad kryŭdzicielaŭ my sami abaronimsia.

U kancy swajej adozwy hetyja niaŭdałyja apiakuny biełaruskaha sialanstwa paciašajuć naiŭnych wybarščykaŭ, što buduć sklikać pawiatowyja źjezdy, na jakija zaprašajuć pa 2-ch delehataŭ z kožnaj wioski i na źjezdach buduć wyświatlać „łaskawa" swajo pałažeńnie, radzicca z delehatami, što im rabić dalej i pytacca ŭ delehataŭ, čaho patrabuje wioska.

Śmiešna i tolki. Niadaŭna kryčali na rynkach ab patrebach wioski, abiacali biełaruskamu sielaninu nawat i toje, ab čym jon jašče i padumać nia ŭśpieŭ, a ciapier buduć sklikać delehataŭ na źjezdy i pytacca, čaho patrabuje wioska i što jany „abaroncy" majuć rabić!

Słowam, prysłužniki polskaha asadnictwa „swajo" ŭžo zrabili — dali praŭnaje apiryšča polskim „chłopam" prawodzić nowyja zakony dla nowaha asadnictwa na našych ziemlach, a ciapier, nia wiedajučy pakulšto, čym zaniacca, źbirajucca na sklikanych pawiatowych źjezdach „Str. Chłopskaha" bajać bajki niaświedamym sialanam i słuchać nastrojaŭ našaj wioski.

Dla nas heta ŭsio jasna. Polskija „chłopy", atrymaŭšy hałasy ad niaświedamych biełarusaŭ i prawioŭšy sabie słužkaŭ, buduć rabić u hary pawodle swajej polskaj dumki.

Braty sialanie! Para być užo i nam świedamymi swajej biełaruskaj sprawy. Daŭno ŭžo para paznać samych siabie i pierastać wieryć u „praroctwy" waražbitoŭ, majučych łasku ŭ polskich panoŭ. Para zrazumieć, što nichto nia dašć nam ščaścia i što ab hetym musim dbać sami.

Niachaj nia budzie taje biełaruskaj wioski, u jakoj-by nia było biełaruskaj hazety. Dzie možna, h. zn. dzie znajducca dziejnyja ludzi, niachaj paŭstajuć swaje biełaruskija arhanizacyi, jak kulturna-praświetnyja, tak i palityčnyja. Niachaj kožny świedamy biełarus uświedamlaje niaświedamych, rаźjašniaje ab škodnaści dla biełaruskaj sprawy „Str. Chłopskaha" i naahuł ab škodnaści polskich partyjaŭ dla biełarusaŭ.

Jak dokaz zrazumiełaści sukanstwa polskich „chłopaŭ" nie adzin delehat z biełaruskaj wioski nie pawinien jechać na źjezdy „Stronnictwa Chłopskaha".

J. D.

Z hazet.

Nowyja kamunistyčnyja chitryki.

Jak my ŭžo pisali ŭ „B. Krynicy“, ahitatary z klubu „Zmahańnie“, u časie lidzkich wybaraŭ, wiaścili na cely kraj, što jany stajać za poŭnuju niezaležnaść Biełarusi. Hetakim paradkam jany prymušany byli jści pa linii niezaležnickich ideałaŭ našaha sialanstwa, nie ŭspaminajučy ničoha ab kamunistyčnaj dyktatury. Ciapier-ža kinulisia na nowyja chitryki: jany wydali kamunistyčnuju brašuru ab uzhadawańni dziaciej, starajučysia wykarystać dla swaich niahodnych metaŭ imia wiedamaha i papularnaha ŭ narodzie, biełaruskaha dziejača ks. Ad. Stankiewiča, stawiačy na henaj brašury jaho proźwišča, jak wydaŭca. Aproč hetaha na brašury padadziena drukarnia Fr. Skaryny, u katoraj adnak jana drukawana nia była.

Kamunisty takim paradkam za adnym strełam chacieli zabić až troch zajcaŭ: pašyryć swaju brašuru, kinuć cień na asobu Ks. Ad. Stankiewiča i padwiaści pad abuch administracyjnych represyjaŭ drukarniu Fr. Skaryny. Jakaja wialikaja podłaść kamunistyčnych „politrukaŭ“!

Jak dawiedywajemsia, kamunisty wydali tuju brašuru nia tolki dla Zachodniaj Biełarusi, ale i dla Uschodniaj. Tamaka ŭ sawietach jość mnoha katalikoŭ-biełarusaŭ, jakija anijak nia chočuć prajmacca kamunistyčnymi pohladami i zatym kamunisty kinulisia na takuju chitraść — nadrukawali brašuru, pastawili proźwišča ks. Stankiewiča i kažuć: bačycie, što ksiondz piša, čytajcie i wiedajcie, što ksiondz hetak kaža jak i my...

Z biełaruskaha žyćcia.

PAD POLŠČAJ.

Centralny Urad Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ładzić lekcyi, 17-VIII Staršynia Instytutu ks. W. Hadleŭski, na zaprosiny Žodzišnaha hurtka Instytutu, wyjaždžaje ŭ Žodziški, dzie pračytaje lekcyju ab pačatkach Biełaruskaha narodu. 16-VIII budzie ŭ Świrydawičach, dzie zlustruje hurtok, skantraluje jaho dziejnaść i taksama pračytaje lekcyju ab biełaruskaj kultury. 10-VIII. takaja-ž lekcyja ładzicca ŭ Miednikach Wilenska-Trockaha paw.

Ułady nie zaćwierdzili „Budučyni“. 22-VII. wajewodzkija ŭłady pryslali zakładčykam kulturna-praświetnaha T-wa biełaruskaj moładzi „Budučynia“ pawiedamleńnie ab admowie zalehalizawać T-wa na padstawie art. 18. Rasparadžeńnia Hen. Kamisara Uschod. Ziamiel- ab tawarystwach i sajuzach. Pryčyny admowy nie pakazany. Wyšej uspomnieny 18 artykuł Rasp. Hen. Kamisara Usch. Ziamiel hawyryć hłucha, što načalnik wokruhu (wajewoda) moža zaćwierdzić jakikolečy statut, a moža i admowić... Woś i ŭsio!

„Dzien. Wil.“ padaje wiestku, što T-wa było nie zaćwierdžana zatym, što apošnim časam kamunistyčnaja rabota była prawodžana ŭ niekatorych praśw.-kulturnych biełaruskich arhanizacyjach (razumiej T-wa Biel. Škoły i moža Biel. Instytut Hasp. i Kultury). Jak tam było z Świrydaŭskim hurtkom Instytutu, my pišam u druhim miescy, a ciapier chacieli-b spytacca, što maje adno da druhoha? Znajšli byccam kamun. rabotu ŭ inšaj arhanizacyi, dyk woś nie zaćwierdzili „Budučyni“. Dzie tut lohika, zdarowy rozum? My prosta nia wierym, kab heta była sapraŭdnaja pryčyna nie zaćwierdžannia T-wa.

Dyk susim sprawiadliwa aburajecca nawat „Kur. Wil“. na takija adnosiny wajawodzkich uładaŭ da wyšej uspomnienaha T-wa i nia moža zrazumieć jaho niezaćwierdžańnia.

Jak nas pawiedamlajuć, zakładčyki „Budučyni“ adklikalisia ad hetaj pastanowy p. wajawody da Min. Unutr. Spraŭ.

Zmahańnie za rodnuju škołu. Biełarusam dastać rodnuju škołu, heta reč nialohkaja, treba nia mała spisać papiery i nachadzicca ŭdowal.

Žychary w. Hajnin, Baranawickaha paw. u minułym hodzie padali deklaracyi na biełaruskuju škołu. Sprawa chadziła pa ŭradach, pisali, ćwierdzili, śćwiardžali i ŭrešcie žychary Hajnina atrymali pawiedamleńnie, što škoły biełaruskaj u ichniaj wioscy nia budzie.

Hajninskija biełarusy hetkim pawiedamleńniem, reč zrazumiełaja, zdawolicca nie mahli i pieradali ŭsiu sprawu ŭ Ministerstwa Aświety z damahańniem adkryćcia rodnaj škoły ŭ siolетnim hodzie. Čym skončycca hetaja sprawa ŭ Ministerstwie, chiba chutka budziem wiedać.

Zwalnieńnie z wastrohu F. Akinčyca. Zasudžanych hramadaŭcaŭ zwalniajuć pa adnym. U paławinie m-ca lipnia zwolnieny F. Akinčyc. Astaŭsia ŭ wastrozie jašče Wałošyn.

Z RADAWAJ BIEŁARUSI.

Kirhizami zasialajuć biełaruskija ziemli. Niekalki miesiacaŭ tamu, kamunisty za spraciŭ kolektywizacyi (pierachod u kamunu) žycharoŭ wioski Pałaniewičy, kala Mienska, wyhnali z rodnaj wioski i rodnaha kraju. Niekatorych rasstralali, a niekatorych sasłali ŭ Sibir. Ziamlia i dabytak pierajšla ŭ uładańnie kamunistaŭ. Ciapier u hetuju wiosku balšawickija ŭłady prywieźli Kirhizaŭ i pasialili ich na hetaj ziamli.

Woś jak kamunisty pastupajuć z biełaruskim sialanstwam. Biełaruskamu sielaninu miesca na Sibiry abo kulu ŭ łob, a Biełaruś zasialajuć Kirhizami.

BIEŁARUSY Ŭ ŁATWII.

Niedachwat intelihientnych sił. Dachodziać da nas wiestki, što ŭ Łatwii wialiki niedachwat biełaruskich intelihientnych sił z wyšejšaj adukacyjaj. Dziela taho prychodzicca karystacca abo pedahohami i lektarami bielarusami z adukacyjaj byŭšych wučycielskich Instytutaŭ, abo brać čužyncaŭ. Napryklad na wučycielskich kursach čytajuć lekcyi pedahohiki i historyi 2 žydy, u Dzwinskaj himnazii wučać 2 niemcy, u Ryskaj himnazii 1 rasiejec.

Dobra było-b, kab našyja maładyja intelihientnyja siły z kraju abo z Prahi ŭziali heta pad uwahu i nawiazali znosiny z łatwijskimi bie-

---

I. Ruščaniec.

Pieršyja Łastaŭki.

Sceničny abrazok z biełaruskaha žyćcia Bielastoččyny.

Stasia } dziaŭčaty pa hadoŭ 17.
Adela }
Kostuś, brat Adeli hadoŭ 18.
Alžbieta, maci Kostusia.
Dziedka Kostusia.
Tomka, wiaskowy chłapiec, hadoŭ 19

ŹJAWA 1.

Zwyčajny pakoik. Pry stale siadziać dziaŭčaty i šyjuć. Kožnaja swaju rabotu to prahladaje, to papraŭlaje.

STASIA I ADELA.

Stasia. Bačyš, ja swaju rabotu ŭžo da kanca dahnała. (składaje) A ty što, chutka spraŭišsia?

Adela. Paciahnu jašče raz-druhi, to i budzie hatowa.

Stasia. (pracirajučy wočy). Wiedaješ, až u wačach paciamnieła ad hetaj raboty, strašenna marudnaja. (adychodzić u bok wakna i śpiawaje zwolna)

Oj pajdu-ž ja łuham, łuham...

(raptam zwaročwajecca da Adeli). Druhim razam skončyš, kiń! Wyjdziem na wulicu.

Adela. (śpiašajučy) Užo-ŭžo!

ŹJAWA 2.

STASIA, ADELA I ALŽBIETA (uchodzić)

Alžbieta. Oś kawaloŭ Tomka prynios list z pošty. Na pračytaj! Najchutčej, što ad Kostusia.

Adela. (padbiehajučy da matki) A ad kahož-bo? wiedama ad Kostusia. Peŭnie na leta ŭžo wybirajecca. (razrywaje list i ŭčytywajecca)

Alžbieta. A ŭžo-ž, niachaj-by pryjaždžaŭ! Hlań, stolki raboty ŭ poli. Pamoža nam u haspadarcy. Jon ni čurajecca pracy.

Stasia. (žartujučy) A wy jaho ŭžo zaraz tak i da raboty. Niachaj kryšku choć adpačynie. Nawuka, kažuć, wielmi sušyć čaławieka

Adela. (adrywajučyś ad piśma) A wiedaješ, jana jamu lohańka prychodzić. Da nawuki jon zdatny.

Stasia. O tak, heta praŭda. Pomniu, jak pačnie, bywała, mnie raskazwać ab historyi, ab našym kraju, až dziŭna, skul u jaho ŭ haławie stolki ŭsiaho źmiaščajecca! Užo tut jamu ŭ nas to nichto nie daraŭniaje.

Alžbieta. Ciomnyja ludzi, što dziŭnaha.

Adela. Nu tak słuchajcie-ž, ja ŭžo prahladzieła piśmo (čytaje).

Maje daražeńkija,

Na dniach ja ŭžo raźwitajusia z škołaju i pryjaždžaju da was na celaje, całusieńkaje leta. Dziakawać Bohu siomuju klasu zakončyŭ dobra. Pryznacisia, tak mnie pawiałosia, što prachodžu ŭ wośmuju nawat z adznačeńniem. U hetu sieradu, ci prydzie, pad wiečar užo budu doma razam z wami.

Bywajcie. Waš Kostuś.

Alžbieta. Kaža—ŭ sieradu, tak heta-ž peŭnie, jakraz siahońnia i budzie?

Adela. Tak jano i wyhladaje, nia inakš.

Alžbieta. Tak treba-ž budzie padjechać pa jaho. Moža jaki ciažki kłumak wiazie z saboju. Niachaj-by dziedka padjechaŭ na stancyju. (wychodzić)

ŹJAWA 3.

STASIA I ADELA.

Adela. (pačakaŭšy) Što-ž ty raptam zadumałasia?

Stasia. (jak-by ačchnuŭšysia) Wiedaješ što, Adela, ja ŭžo nia raz chacieła tabie štości skazać.

Adela. Što takoje?

Stasia. Z taho času, jak Kostuś staŭ mnie raskazywać ab našym kraju — a jon tak piekna ŭmieje raskazwać, asabliwa ab našym narodzie, ab doli i niadoli jaho, što ŭ dušu maju hłyboka zapaŭ jakiści smutak, jakiści žal ciažki. Ad toj pary ja prosta nie mahu spakojna na świet hladzieć. Biedny naš kraj! Ja skolki dumała nad im i razwažała! I chacieła-b, zdajecca, sama pajści ŭ ciomnyja hušču swajho biełaruskaha narodu, chacieła-b nieści jamu zapalenuju łučynku nawuki, praświety, chacieła-b klikać jaho da lepšaha žyćcia i lepšaj doli. Chacieła-b śpiačym bratom swaim padniać pawieki, pracierci im wočy; niachaj-by hlanuli na siabie, niachaj-by pačulisia ŭrešcie narodam wolnym, narodam świetłym, roŭnym z druhimi inšymi narodami na świecie! (Stasia haworyć z štoraz bolšym ažyŭleńniem)

I čamu-ž my takija ciomnyja, paniawieranyja? Hlań, da čaho my dažyli! To-ž heta my prad ludźmi samych siabie ŭstydajemsia. Skrywajemsia z mowaju swajeju, jak z čym kradzienym, čaho peŭnie-ž nia robić žadzien inšy narod na świecie! Takija žydy i tyja śmieła, adkryta pry ŭsich giergiečuć pa-swojemu, choć užo na što ich mowa jakajaś nieskładnaja! Padumaj, Adela, što z nami? Da čaho my dajšli? (karocieńkaja zaduma)

Adela. Dziŭlusia, što ty hetak prajmaješsia. Ja dumaju, što tut bolš fantazii, jak čaho inšaha. Ot wiedama, naš Kostuś načytaŭsia tam u škołach usiaho ŭsiakaha, ubiŭ sabie niešta ŭ hałaŭ i ty za im pajšła. Ale heta z časam wywietryje.

Stasia. Ach, što ty kažaš, Adela? Tak niaŭžo-ž niadola našaha narodu — heta tabie jakajaś fantaziju, jakajaś pustaja wydumka?

Adela. At, tabie usio niadola dy niadola! Heta-ž usiudy tak na świecie. Chto pracuje, hro-

łarusami, asabliwa z kiraŭnikom Biel. addziełu pry Ministerstwie Aświety pasłom W. Pihuleŭskim.

Aryšt K. Jezawitawa. Hazety padajuć, što ŭ minułym tydni łatwijskija ŭłady aryštawali biełaruskaha dziejača K. Jezawitawa.

Pawodle hazetnych wiestak, Jezawitawu zakidajuć supracoŭnictwa z kamunistami Tyja-ž hazety padajuć, što łatwijskija ŭłady majucca Jezawitawa wysielić z Łatwii.

Dziela taho, što Jezawitaŭ źjaŭlajecca hramadzianinam Łatwii, Biełaruski Wučycielski Sajuz u Łatwii damahajecca ad uładaŭ razhladu sprawy Jezawitawa praz sud i pratestujuć proci ŭ wysyłki jaho zahranicu.

Z litoŭskaha žyćcia.

Z NIEZALEŽNAJ LITWY.

Razbudowa Niezależnaj Litwy. U minułym hodzie ŭ wa ŭsiej Niezależnaj Litwie zbudawana 16,835 budynkaŭ i 3858 mastoŭ na 65 miljonaŭ litaŭ. Sioleta-ž u wadnej tolki Koŭnie zbudawany: 4 światyni, 7 narodnych damoŭ, 49 fabryk i 436 damoŭ žyłych. Takoje bujnaje budaŭnictwa kraju možna wytłumačyć tolki palityčnaj jaho niezaležnaściaj. Inšaja reč, kali jaki narod kiruje sam saboj, a inšaja, kali chto inšy im kiruje.

Parcelacyja ziemlaŭ. Litoŭskija hazety padajuć, što apošnimi hadami ŭ Niezaležnaj Litwie rasparcelawana dworskaj i skarbowaj ziamli siarod biezziamielnych i małaziamielnych 142000 hektaraŭ. Z hetaha bačym, što ŭ Litwie ziamielnaja haspadarka wiadziecca zhodna z intaresami šyrokich sialanskich masaŭ.

Amnestyja. Z pryčyny 500-letniaha jubileju Wial. Kn. Witaŭta litoŭski ŭrad rychtuje šyrokuju amnestyju jak dla prastupnikaŭ palityčnych, tak i dla kryminalnych.

Pachod z abrazom Witaŭta. 15 lipnia s.h. u Koŭnie pačaŭsia pachod šyrokich kruhoŭ litoŭskaha hramadzianstwa z abrazom Witaŭta. Učaście u hetym cikawym pachodzie pryniało ŭsio litoŭskaje hramadzianstwa. U Koŭnie nieśli abraz pradstaŭniki ŭradu i roznych arhanizacyjaŭ. Takija-ž pachody adbywajucca pa ŭsiej Niezaležnaj Litwie, dzie spatykaje ich duchawienstwa, narod, miascowyja arhanizacyi. Pry hetym zdareńni bywajuć pramowy i prysiaha litoŭskaha narodu być wiernym duchu wialikaha syna Litwy Witaŭta.

Z LITWY PAD POLŠČAJ.

Pamiatnik Wial. Kniaziu Witaŭtu ŭ Wilni. Wilenskaje litoŭskaje hramadzianstwa, žadajučy ŭšanawać jak należycca 500-letni jubilej Witaŭta, pastanawiła zbudawać u Wilenskaj katedry na jaho češć adpawiedny pamiatnik. Wilenski arcybiskup i kapituła na heta nie zhadzilisia. Ciapier-ža toje-ž samaje zrabić nadumałasia hramadzianstwa polskaje, na što daŭ swaju zhodu takža i arcybiskup. Takuju dziŭnuju palityku polskuju ŭ sprawie ŭspomnienaha jubileju wilenskaja litoŭskaja hazeta „Vilniaus Rytojus" tłumača tym, što palaki nia chočać dapuścić, kab na pamiatniku byŭ litoŭski nadpis i kab Witaŭt uspaminaŭsia, jak wialiki kniaź litoŭski i dziela hetaha pamiatnik nadumalisia stawić sami. Jak bačym, polskim nacyjanalistam nialuby nawat i sam uspamin minuščyny našaha kraju. Dziela hetaha wilenskija litoŭcy na češć Witaŭta ŭ kaściele św. Mikałaja ŭ Wilni majuć umurawać adpawiednuju marmurowuju plitu.

Pamiatnik Witaŭtu ŭ Girlach. U Girlach Gierwiackaj hminy miascowyja litoŭcy zbudawali pamiatnik Witaŭtu. Adkryćcie i paświačeńnie adbyłosia 27 lipnia. Padobnyja pamiatniki majuć być zbudawany takža i pa inšych miascoch našaha kraju, dzie žywuć litwiny. Sprawaj hetaj kiruje litoŭskaje tawarystwa św. Kazimiera.

Wiarnuli prawy. Jak wiedama, polskija ŭłady niedaŭna byli adniaŭšy prawy Litoŭskaj Wilenskaj himnazii za niedachwat byccam „ducha państwowego". Dawiedwajemsia, što prawy henaj himnazii ŭžo wiernuty nazad.

Z Polščy.

Čutki ab nowych wybarach. Apošnim časam chodziać čutki, uważanyja u palityčnych kruhoch za praŭdziwyja, što piłsudčyki, strojačysia da wybaraŭ, jakija praŭdapadobna adbuducca naleśćie wiasnoj, šukajuć parazumieńnia z nac. mienšaściami, pryčym maje być adwarot ad „Dzikawa" i „Nieświeža" (apory na bujnych abšarnikaŭ) dy zwarot da wioski.

Wykanaŭčaja rola maje być paručana „Stronnictwu Chłopskamu" (na wybarach Nr. 10), katoraje manicca stwaryć mižnacyjanalnuju federacyju (złučanaść sialanstwa ŭ Polščy.) Jasna, što heta buduć sproby stwareńnia wybarnaha bloku piłsudčykaŭ, jakija pierašarściŭšysia chočuć uciahnuć u hetuju historyju i roznych polonofiłaŭ z druhich nia polskich nacyjaŭ, jak Biełarusy, Ukraincy, Litoŭcy i h. d. Hetyja čutki i nam zdajucca duża praŭdziwymi, bo ŭžo ab hetym čuwać było z paŭhodu tamu nazad dy i paćwiardžajuć heta niadaŭnieśnija niejkija tajnyja konferencyi wyšejšaha uradaŭca Polskaha Ministerstwa Zamiežnych spraŭ T. Hołuwki ŭ pieršuju čarhu z Žydami, a takža i z „našaj" Sanacyjaj.

Da hetaj sprawy, jak majučaj dla nas wialikaje palityčnaje značeńnie, my jašče pastarajemsia ŭ chutkim času wiarnucca dy abhawaryć jaje šyrej.

Z kraju.

Ks. Barodzič iznoŭ źjawiŭsia. Wiedamy nienawiśnik biełarusaŭ i ŭsiaho, što nia jość polskaje, Ks. Barodzič, hetymi časami pryjechaŭ z zahranicy ŭłasnym aŭtamabilem u Brasłaŭski pawiet i raspačaŭ nanowa swaju „pracu". Dziejnaść Barodziča dobra wiedamaja z wystupleńniaŭ jaho ŭ tym-ža Brasłaŭskim paw. u hadoch minułych. Jon i ciapier taksama, jak i tady robić swaje „cudy", budujučy tam dzie nia treba pa 100 abo 200 zł. kaścioły i łaje biełarusaŭ.

Barodziču wielmi chočacca pastawić hetaki kaścioł u Drui, ale biada, što z tamašnich parafijaŭ nichto jaho nia słuchaje. Woś ciapier Barodzič padšukaŭ sabie pamocnikaŭ u asobach: ks. ks. F. Markoŭskaha i Šlempy, katoryja pamahajuć Barodziču twaryć „cudy". Dawiedywajemsia, što i wilenskija endeki mocna zacikaŭleny nowym wystupleńniem Barodziča. U hetaj sprawie adbyŭsia i źjezd ksiandzoŭ endeckaha abozu ŭ Miorach z učaściem pradstaŭnika wilenskaha endeckaha centru. Słowam, wystupleńni Barodziča nie samawolnyja, a planowaja rabota polskich źwiarynych nacyjanalistaŭ.

Dziŭna, što Barodzič źjawiŭsia ŭ Brasłaŭščynie jakraz prad majučajsia tam adbycca wizytacyjaj wilenskaha arcybiskupa. Niaŭžož tak šyroka raspracawany plan?

Hurahan nad Nawahradčynaj. U sieradu 6 h. m., a hadzinie 5 pa paŭdni prajšoŭ nad Nawahradčynaj niabywałaj siły hurahan z nawalnicaj. U Baranawičach hurahan pazrywaŭ strechi z 11 damoŭ. Telehraf zusim źniščany. U Pačapaŭskaj hminie hurahan pawyrywaŭ taŭstyja drewy z kareńmi i mnoha pakruciŭ, adkidajučy pawyrywanyja i adłomanyja papałam drewy na niekalka dziesiatkaŭ metraŭ ad miejsca. U Nawahradzkim pawiecie hurahan paraskidaŭ zboža, jakoje stajała na poli ŭ snapoch. Straty abličajuć na niekalka sot tysiač zł.

ša nie marnuje, tamu i dobra. A chto hultaj, hroš puskaje niawiedama jak, to peŭnie.ž tamu i hoład i choład pad strachu zahlanie. Nia treba tut doŭha i hawaryć, hlań na swaju wiosku, jak adzin žywie, a jak druhi. Heta ŭskroś tak: jak paścielešsia, tak i wyśpišsia.

S t a s i a. Jano to niby i tak, ale tut nie adno ab knsok čornaha chleba jdzie. Narodnaja sprawa maje swaje šyrejšyja i bolšyja patreby.

A d e l a. (trochi z naśmieškaju) Ja wiedaju, što ty chočaš skazać, wiedaju. Kostuś, jak Kostuś, jon usio adno i toje samaje: što jak ludzi šanawać buduć swaju mowu rodnuju, jak pačujuć biełarusy ŭ sabie świedamaść swaju narodnuju, to tak užo adrazu i zaświtaje im świetłaja hadzina i ŭśmiachniecca im dola załatajal U Kostusia ŭ haławie ŭsio takija fantazii.

S t a s i a. (krychu biazradnaja) Tak jakža-ž možna abyścisia biaz rodnaj mowy? Heta-ž usio roŭna što biaz ruk, biaz wačej. Jak tady dumać ab lepšaj doli?

A d e l a. A ot widziš, ludzi abychodziacca. U školach wučać papolsku, dzie nia hlanieš usiudy papolsku. I mo' dumaješ, što narod wielmi narakaje. Nie. Naadwarot, baćki i ciešacca časam, što ich dzieci ŭ škole i pamiž saboju ŭ wioscy i ŭ chacie pačynajuć papolsku hawaryć. Ciešacca, što ŭ ludzi wyjduć, a ty chočaš jści i tuju radaść ad ich adbirać!

S t a s i a. (pačynaje haračycca) Ciešacca, bo ciomnyja, bo nie razumiejuć, jakaja kryŭda strašnaja im dziejecca. Tak heta tabie značyć ŭsioroŭna, jakoju mowuju narod haworyć, ci swajeju rodnaju, co čužoju? A wiedaješ što, da čaho heta wiadzie? Zhinie mowa, to i narod zhinie i śled pa im prapadzie. Kali mowu swaju zakiniem, to što z nas budzie, što nas čakaje? (Stasia ŭračystа pawyšaje hołas) Prydzie čas, buduć wučonyja ludzi šukać nas, dapytwacca, dzie my, a my nie adazwiomsia, my nie adklikniemsia, bo budziem užo ŭ ciomnaj mahile. Pryduć i zapytajuć, dzie tut narod biełaruski žywie? A im adkažuć druhija za nas: Niama ŭžo taho narodu! A dzie padzielasia, spytajuć, mowa biełaruskaja? I adkažuć: Tuju mowu narod u mahiłu z saboju zabraŭ, niama jaje bolš na świecie! Nie pačujecie jaje bolš na wioskach tutejšych, nie pačujecie ani ŭ radaści, ani ŭ smutku narodu. Jana ŭžo ŭ hrobie. (karotkaja zaduma).

Wiedaješ, Adela, ja nie mahu spakojna dumać ab hetym, mianie ahartaje žal, ja płakać hatowa horkimi slazami, hledziačy na toje, što siahońni pa wioskach našych dziejecca. Pierakidajučyś na čužuju mowu, ludzi kryž mahilny staŭlajuć na swaim ułasnym žyćci narodnym. Bo heta-ž wiedama, raz papolsku miž saboju hawaryć stanuć, to ŭžo i za palakoŭ sabie ŭważać buduć (sadzicca i abapiraje haławu na ruki).

A d e l a. (adchodzić u zadumie da wakna i sama da siabie kaža) Što hetaj dziaŭčynie zrabiłasia? Pieršy raz čuju, kab jana hetak hawaryła! (zwaročwajecca da Stasi) Hm! prostaja mowa, ot wydumali ščaście dla narodu! I mieli-b što! Tut kožny starajecca niejak padciahnucca wyšej, kožny šukaje dla siabie čahoś lepšaha, a tut hlańcie, jakoje ščaście, mužyckaja mowa! Cha, cha, cha! Dapraŭdy, ja ŭžo ŭstydajusia z wašym Kostusiem dzie i ŭ miastečka pajści. Usie na ciabie hladziać, jak na dziwa jakoje. A jon, dzie bolš ludziej, to jašče i hałaśniej zanosić paprostamu. I znašoŭ-by čym chwalicca? mužyckaju mowa:u!

S t a s i a. Ach, užo ty Kostusia nie nawučyš. Jon wiedaje, što robić.

A d e l a. (z naśmieškaju) Musić tabie Kostuś u serca zapaŭ, što ty za jaho biarešsia?

S t a s i a. Užo choć ty nie kusajsia!

A d e l a. A moža časam u jakuju palityku pajšci zadumała? Ot budzie śmiech! Jašče čaho dobraha i da Sojmu pajedzieš!

S t a s i a. Ja widžu, što ŭžo ŭ nas i na swarku zanosicca. Ty mnie pačynaješ rabić niepatrebnyja prytyčki. A ja swarycca siahońni nia maju nijakaj achwoty.

A d e l a. A dumaješ, mnie achwota? Kiniem heta, usioroŭna ni da čoha nie dahaworymsia.

S t a s i a. To i kiniem. Pryjedzie Kostuś, z im patałkujem. A na zhodu dawaj što zaśpiawajem. Ale što-by takoje? A choć heta (śpiawaje)
Što-ž ty miły moj dumaješ...

A d e l a. Nie, štoś wiesialejšaha, heta takoje smutnaje!

S t a s i a. (prabuje) Čyrwona kalina dy ŭ poli zawiała...

A d e l a. Iznoŭ wieje smutkam.

S t a s i a. Nu, tak što-by, moža... Oj lacieli... (śpiawajuć)

Oj lacieli husi dy z pad Biełaj-Rusi
Sieli jany, pali na cichim Dunaju.

A d e l a. Skažy, čamu heta z kožnaj pieśni biełaruskaj wieje ŭsiudy niejkim smutkam?

S t a s i a. Ach, Adela miłaja, ci-ž ty nia wiedaješ čamu? Jakoje žyćcio, takaja i pieśnia! Choć jošcieka i bolš žywyja i wiasiołyja. Znaješ heta: (pačynaje, potym Adela pryłučajecca; pryplaskiwajuć, chichočuć).

Oj tam za haroju dubowaja łaźnia,
Wydała mianie matuleńka za takoha błazna,
A ja ŭ tuju łaźniu chadzici nia budu,
A ja taho błazna lubici nia budu...

(d. b.)

DA NAS PIŠUĆ.

ŽNIŪNY SPEKTAKL.

Budsłaŭ, Wialejskaha paw. U samy razhar žniwa źmienšyŭsia temp kulturnaje pracy i ŭ Budsłaŭskim Hurtku B. I. H. i K., ale nie nastolki, kab zdawałasia, što jon zusim zamior. Dokazam hetaha źjaŭlajecca zładžeńnie Budsłaŭskim Hurtkom Instytutu dnia 27-VII (u niadzielu) spektakl-wiečaryny ŭ Budsławie. Pastaŭlena było „Kaliś" — Alachnowiča; aprača henaha adbyłasia deklamacyja biełaruskich wieršaŭ. U pjesie adznačylisia ŭdałym wykanańniem swaich rolaŭ: Zosia Chacienowičanka i T. Śmihielskaja, za što prysutnyja dziakawali im burnymi wopleskami. Hledač.

AŠUKANSTWA.

Žodziški, Wialejskaha paw. Kab źniščyć biełaruščynu ŭ Žodziškach, wiedamy ks. Dronič nia čurajecca najhoršych sposabaŭ. Jakija heta byli sposaby, my ŭžo niaraz pisali. Tyja daŭniejšyja sposaby apiralisia na hwałcie, a nowyja dyk apirajucca na chitraści i ašukaństwie.

Dnia 13 lipnia ks. Dronič uzyšoŭ na ambonu i zajawiŭ prad narodam, što choča našu parafiju pakinuć, bo nadta mnoha maje niaprыjemnaściaŭ, ale choča prakanacca, ci mnoha prociŭ jaho, dyk chto jaho nia choča, niachaj prychodzić u plabaniju i padpišacca. Jašče skazaŭ, što na hety čas. h. zn. ad 13. VII. jon nawat wyjedzie na cely tydzień, kab dać poŭnuju swabodu dla parafijan padpiswacca, a na swajo miesca jon astaŭlaje ks. Araškiewiča z Nowaj Wialejki. Nu što-ž, wyjaždžaješ, tak jedź, nichto ciabie nie prasiŭ u Žodziški, nichto i dziaržać abo wypraŭlać nia budzie. Urešcie, chto adważycca iści ŭ plabaniju i leźci takim paradkam waŭku ŭ zuby? Bo kožny wiedaje, što padańni pasyłajucca zaŭsiody da wyšejšaj ułady biespasredna, a nie praz ruki taho, na kaho skaržacca, dyk nichto i nie pajšoŭ padpisacca na plabaniju. Zdajecca, što sprawa na hetym pawinna była skončycca.

Aź čytajem u polskaj endeckaj hazecie „Naš Pšyjaciel" Nr. 30 z 27. VII, takuju wiestku, što byccam ks. Dronič zaklikaŭ u plabaniju nie padpiswacca prociŭ jaho, a padpiswacca, chto choča biełaruskaj mowy ŭ kaściele! Woś jakija chitryki! A kali nichto nie padpisaŭsia, dyk Dronič apublikawaŭ, što žodzišnyja parafijanie byccam adraklisia ŭžo ad biełaruskaj mowy i nia chočuć padpiswacca!

Ksiandzok, našto takija štuki? Kab hetak rabiŭ jaki žyd u kramie i to stydna było-b, a ty-ž hetak pastupaješ u kaściele! Ci-ž ty nia wiedaješ, što apošnim časam my pasłali da Nuncyja ŭ Waršawie prośbu wiarnuć u naš kaścioł biełaruskuju mowu, padpisanuju bolej, jak tysiaču podpisami? Ci ty nia čuješ, jak u žodzišnym kaściele za pracesijaj hrymić biełaruskaja pieśnia? Ci ty nia bačyš, jak my ŭsie staim za swajo rodnaje? Dyk jašče raz pytajemsia, na što hetakija štuki? Ci ty chacieŭ hetym pryslužycca biskupu i pakazać, što taki wialiki polski dziajač, što nawat u Žodziškach patrapiŭ zdušyć biełaruščynu? Ale musić i sam ty zastydaŭsia swaich słoŭ, bo numaru 30 „N. Pšyjaciela", dzie jość hetaja ašukanskaja wiestka, ty bajaŭsia pakazać parafijanam, bo ŭsie wiedajuć, što ty kazaŭ na ambonie, a što napisana ŭ hazetu. Žodzišnyja.

KRYCHU AB NAŠYM ŽYĆCI.

Porazawa, Waŭkawyskaha paw. Daŭno ŭžo nia było z našaha boku nijakaj wiestki ŭ „B. Krynicy". Kali arcybiskup byŭ zabaraniŭ čytać našu hazetu, niekatoryja kinuli čytać. Ale potym, kali razaznali ŭsio dobra, pačali iznoŭ čytać. „Kab heta — kažuć — u joj było što błahoje, to my sami wyścierahalisia-b jaje čytać, ale my ŭ „B. Krynicy" ničoha kiepskaha nia bačym: jana nie napadaje ni na relihiju, ni na kaścioł, a tolki baronić swajho, tak jaje i pačytać možna".

Takim paradkam nawat tyja, što byli, pasłuchali arcybiskupskaj palityčnaj zabarony iznoŭ wiarnulisia da „Krynicy" i čytajuć jaje, jak heta haworycca, poŭnym chodam. Jašče ŭ nas nie mohuć zrazumieć, čamu heta arcybiskup nie zabaraniaje čytać polskich hazet, choć jany i wielmi wostra wystupajuć prociŭ kaścioła i relihii, a zabaraniŭ tolki biełaruskuju, jakaja nie wystupaje ni prociŭ relihii ni prociŭ kaścioła. Musić u hetym jość jakajaś palityka. Bo kali byŭ biskupam Matulewič — Litwin, to nie zabaraniaŭ čytać biełaruskaj hazety, a jak pryjechaŭ palak — Jałbžykoŭski, to adrazu ŭziaŭ i zabaraniŭ. Ale kažuć, što Matulewič byŭ pabažniejšy za Jałbžykoŭskaha, tak pawinien byŭ-by jašče chutčej zabaranić i to nie zabaraniaŭ, a hety ŭziaŭ i zabaraniŭ. Musić tut jość niejkaja štuka, jakoj my nia možam raskusić — kažuć ludzi — i spakojna biarucca da čytańnia darahoj „Krynički". I dobra robiać.

Nu, a što ŭ nas čuwać bolej? Ot, biada dy tolki. Padatki, štrafy, zboža tannaje, tawary darahija, a jašče jak na bolšuju biadu nasłali da nas mazuroŭ i paddawali im ziamlu, a dla našaha brata fiha.

Našy ludzi dumali, što im addaduć ziamlu pry „reformie rolnaj", a jano oś jak wyšła. Daŭniej kožny ahitatar abiacaŭ stolki ziamli, skolki chočaš, ale musić budzie ziamli i dla našaha brata, ale, jak heta kažuć, „pa Hramnicach". Ludzi spačatku wieryli, ale potym i pierastali. Ciapier da nas padłabuniwajecca niejki Sawicki z „Stronnictwa Chłopskaha" — hety abiacaje bolš za ŭsich, ale što jon daść? Musić toje samaje, što Witas i Palakiewič. Nichto jaho dahetul nia bačyŭ i nia znaŭ, jon nia naš, nia tutejšy, a niejki wałacuha, jak kažuć — z celaha świetu, tak bajacca, kab nie ašukaŭ. Bo kab byŭ tutejšy, to potym mo stydna było-b wočy pakazać, a jak čužy i prybłuda, to pojdzie sabie i śled prapaŭ, a tabie astalisia jaho abiacanki, jak na wiarbie duli. Hetak z nami ŭžo zrabiŭ Palakiewič. Hetak zrabili Witasawyja ahitatary, zdajecca, što hetak zrobić i Sawicki. Bo nadta-ž jon mnoha kryčyć i abiacaje, a jak wiedama, taja karowa, što mocna rykaje, mała małaka daje.

Ale ŭ nas nia tolki iduć ludzi za Sawickim, jduć jašče za našym probaščam Łaŭrynowičam. Za Sawickim stajać niekatoryja z miastečka i častka z wiosak, a takija wioski jak Studzieniki i Nawasiołki i inšyja stajać za probaščam. A probašč staić za šlachtunkoŭ, panoŭ i padpankaŭ i jak tyja jamu zaihrajuć, tak jon i śpiawaje. Zaihrajuć jamu na notu 8, jon kaža ŭsim hałasawać za numar 8, zaihrajuć jamu na notu 24, jon zaśpiawaje hałasawać na numar 24. Jon zaśpiawaje, a Nawasiołki i Studzieniki słuchajuć, a pany ciešacca.

Oś jakija ŭ nas paradki. Chacieŭ-by jašče štoś napisać, ale pamaŭču, moža druhim razam. Tutejšy.

Ad redakcyi: Dobra ludzi robiać, što nie dawierajuć Sawickamu. Heta taki samy pustazwon jak Witas i Palakiewič, a moža jašče horšy, bo naležyć da „Strannictwa Chłopskaha", jakoje najbolej staić za asadnictwa na našych ziemlach. Wice-staršynia „Stron. Chłopskaha", a značyć načalnik Sawickaha, pan Pluta, najbolej staraŭsia ŭ Sojmie, kab nasłać na našy ziemli nowuju partyju asadnikaŭ. Sawicki prysłany ŭ našu staranu, kab zamucić wadu i ŭ mutnoj wadzie naławić dla siabie hałasoŭ pry wybarach, tak jak heta rabili Palakiewič i inšyja.

Ab haspadarcy.

Žyta.

Žyta jość najbolš pašyranaj u nas zbažawinaj. Apładatwarajecca jano wykľučna pyłam druhoj raściny i škodzić jamu ŭ hetym jak doždź, tak i suchamień. „Zubatyja" kałasy *) žyta, heta naśledak niaprawilnaha apyleńnia. Ziarniaty z takoha kołasu wyznačajucca tym, što jany bywajuć značna bolšymi ŭ paraŭnańni da rešty ziarniat, a što cikawiej, što z takich ziarniat najčaściej wyrastajuć taksama „zubatyja" kałasy žyta. Zhetul nawuka, kab na siaŭbu ziarniat z zubatych kałasoŭ nia brać, bo heta prywodzić da straty. Sarty žyta z doŭhimi ziarniatami najbolš čutkija na niepahodu pry apyleńni i tworać najbolš zubatych kałasoŭ.

Najlepšyja hrunty pad žyta lohkija, ciopłyja. Na zimnych hlaistych hruntach žyta nia rodzić. U siewazwarocie haspadarčym žyta najlepš dać pa kaniušynie, abo pa papary. Tolki papar musić być sapraŭdy paparam, h. zn. paparam „čornym": jon musić lažać zaarany i zarazža zabaranawany, kab stul nia wyparywałasia wada patrebnaja jak dla budučaha zasiewu, tak i dla biespierarыŭnaj čynnaści bakteryjaŭ, pryhataŭlajučych uradžajnaść hleby. Ziellem i trawoj papar *nie pawinien* zarastać. Možna dać žyta i pa jačmieni, ale *nikoli pa bulbie*.

Za hnajeńnie žyta wielmi ŭdziačna. Chlaŭny hnoj pad žyta biespasiaredna dawać možna, ale tolki na hleby lahčejšyja, jnakš lepš hnaić hetym hnojem raścinu papiaredniuju Na kaniušynišča pad žyta treba dadać try miaški superfosfatu na 1 ha, a na hlebach lahčejšych, ciopłych, zamiest superfosfatu — miaškoŭ thomasšlaku. Tady žyta nia wylahnie. Heta samaje mnostwa štučnych uhnajeńniaŭ fosfarnych (superfosfat, thomasšlak) treba dadać i na hrunty hnojenyja hnojem chlaŭnym. Tam, dzie nia hnojena ani hnojem chlaŭnym, ani kaniušynišćam, treba aprača wyšejnazwanych štučnych uhnajeńniaŭ fosfarnych dadać jašče ŭhnajeńni azotnyja, a nawiet i kalijnyja (potasowyja). Najlepšym uhnajeńniem azotnym pad žyta jość sierna-amonnaja sol $(NH_4)_2SO_4$); dajecca jaho 2-2½ miaški na 1 ha i zabaranoŭwujecca prad siaŭboj možna źmiašać z superfosfatam i razam zasieić. Zamiest siernaamonnaj soli karysna dadać u nas h. zw. azotniak, jaki treba zabaranawać u hlebu dzion piać prad siaŭboj. Tolki treba pomnić, što jaho nielha miašać z superfosfatam; z thomasšlakam — možna.

„Miašanaje" pole pad žyta musić źlehčysia (3-4 tydni). Z siaŭboj nielha paznicca i nia treba tak husta sieić. Prawiłam dobraha ziemlaroba jość: *ziamlu dobra abrablaj, husta hnai i redka siej*. Što da hłybki siaŭby, dyk jana nie pawinna być bolšaj, čymsia 2 palcy.

Z pracaŭ inž. *A. K.*

*) Zubataść heta ŭ tym, što kołas zapoŭnieny ziarniatami nia skroź roŭnamierna, a z peŭnymi prorwami, ci lepš skazać, ščerbinami. Ziarniaty z takoha napałowu, a to i bolš hłuchoha a kołasu wystupajuć jak zuby.

Nadzwyčajnaja akazija.

Abminajcie pasrednikaŭ i pierakupščykaŭ, nabywajcie tawary prosta z pieršaj krynicy, — na paławinu taniej, čym u wašych miascowaściach. Zaaščadžajcie ciažka zapracawanyja hrošy, wydawanyja ŭ wašych wakoli. cach, dyk atrymajecie ŭ nas padwojnuju kolkaść tawaru. Cely kamplekt tolki za 41 zł. 40 hr. jaki nadajecca dla kožnaha domu, a imienna: 3 mtr. waŭnianaha bastonu padw. šyryn. na elehanckaje mužskoje ŭbrańnie, abo palto damskaje (koler, pawodle žadańnia) 3 mtr. pieknaha šoŭku z najnawiejšymi deseniami na pieknuju i światočnuju sakniu. 3 mtr. anhielskaha zefiru na dziennuju mužskuju kašulu (najnawiejšyja ŭzory), 1 para zanočych partok piekna prybrana z dobraha pałatna. 1 dobry kuchonny ručnik, 1 chustka tureckaja na haławu z pieknymi kraskami, 3 nasowyja chustački (nasatki) i adzin duža pryhoži, šaŭkowy hałštuk (krawat) światočny. 1 para paŭšaŭkowych škarpetak mužskich.

Usio heta razam wysyłajem tolki za 41 zł. 40 hr. za zaličkaj paštowaj, pa atrymańni listowaha zawiedamleńnia. Płacicca pry atrymańni z pošty pierasyłki.

Kuplajučy ničoha nie ryzykuje dziela taho, što kali tawar nie padabajecca, prymajem jaho iznoŭ, a hrošy adsyłajem. Tyja, katoryja adrazu prysyłajuć 3 zł. nia płaciać koštaŭ apakunkowych i apłaty paštowaj.

Zakazy prosimo adresawać:
„Polska Wytwórnia"
Łódź, Nowomiejska 17.
Cennik na ŭsialakija tawary wysyłajem biaspłatna.
UWAHA: Taniej užo być nia moža!

Redaktar Jan Paźniak. Biel. Druk. im Fr. Skaryny. Wilnia, Zawalnaja № 6—10. Wydawiec Albin Stepowič.